

Wiec przyjaźni w stolicy Ukraińskiej SRR

KIJOW (PAP). O godzinie 14 rozpoczął się wiec przyjaźni w Pałacu Październikowym. Widownia, która mieści 2,5 tys. ludzi, wypełniona jest po brzegi. Widzimy delegacje zakładów pracy, instytucji, wyższych uczelni i szkół oraz mieszkańców Kijowa i okolic. Sala, tak jak i wejście do pałacu, udekorowana jest flagami polskimi, ukraińskimi, radzieckimi.

Kiedy na podium zjawiają się członkowie delegacji PRL w otoczeniu kierownictwa KP Ukrainy, rządu ukraińskiego oraz przedstawicieli KC KPZR i rządu radzieckiego, na sali rozbrzmiewa długotrwała burza oklasków. Towarzyszą jej okrzyki na cześć Władysława Gomulki, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć członków delegacji polskiej.

Wiec otwiera pierwszy sekretarz Kijowskiego Komitetu KPU Semica, który serdecznie wita delegację.

Po krótkim zagajeniu, które przerywane jest oklaskami, oddaje on głos przedstawicielom świata pracy, młodzieży, ludności miejskiej i obwodu kijowskiego, którzy w gorących słowach witają członków delegacji i przekazują

narodowi polskiemu wyrazy przyjaźni.

Gdy następnie przewodniczący udzielił głosu przewodniczącemu delegacji polskiej, WŁADYSŁAWOWI GOMULCE, zebrani na sali zgottowali mu gorącą owację. Wszyscy wstają z miejsc.

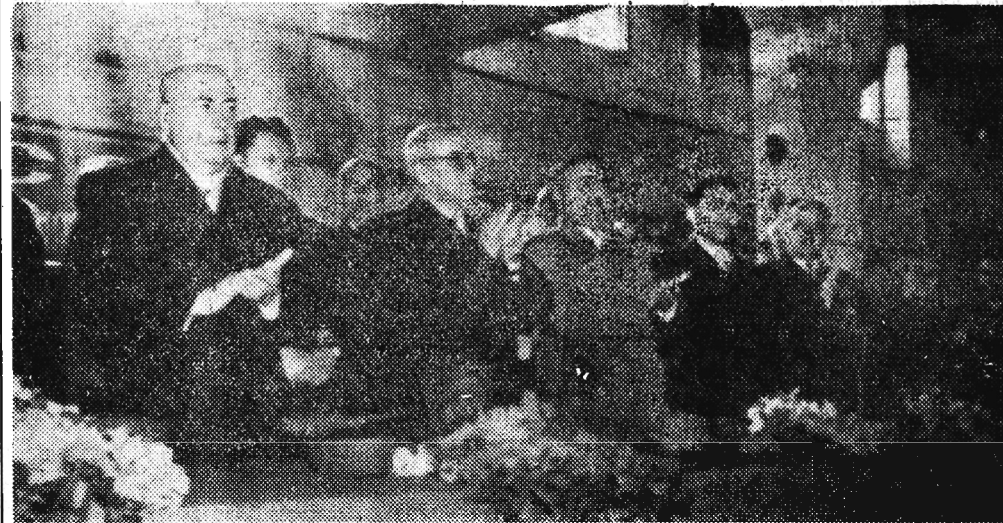
Tow. Gomulka w swym przemówieniu stwierdził m. in.:

Towarzysze i przyjaciele! Wizyta nasza w Związku Radzieckim jest wizytą przyjaźni. To słowo ma piękną treść, kiedy mówi o stosunkach między pojedynczymi ludźmi, lecz chyba jeszcze piękniejszą i o wiele donio-

ciąg dalszy na str. 2

Na zdjęciu: Uczestnicy delegacji na wiecu robotników w Zakaukaskich Zakładach Metalurgicznych w Rustawi.

CAF — fot. Wdowiński
Telefoto



W czasie pobytu w Gruzji delegacja polska zwiedza Pałac Pionierów w Tbilisi. Na zdjęciu: Władysław Gomulka wśród pionierów.

CAF — fot. Wdowiński

„100 lat” na cześć delegacji PRL w kołchozie „Komunist”

KIJOW (PAP). W kołchozie „Komunist” po raz drugi w ciągu dnia (30 ubm.) witano delegację polską tradycyjnym chlebem i solą.

Na lotnisku podawała go nauczycielka kijowska, a w kołchozie jeden z jego najstarszych członków w asyście dziewcząt ubranych w stroje ludowe. Chleb spoczywał na tacy okrytej pięknie wyszywaniem ręcznikiem, a sędziwy kołchoznik z wielką serdecznością wymawiał słowa powitania.

Podczas zwiedzania terenów kołchozu do premiera Cyrankiewicza podchodzi sędziwy starzec z brzołą N. Makucha i serdecznie całuje prezesa Rady Ministrów PRL, który odwzajemnia pocałunek. Atmosfera staje się niewymownie serdeczna.

Przy zwiedzaniu królikarni, która jest oczkiem w głowie dzieci kołchozników, Gomulka wspomina swoje lata dziecięce, w których — jak nam oświadcza — również hodował króliki.

Ja w dzieciństwie — opowiada z kolei premier Cyrankiewicz — próbowałem nakarmić królika ryżem z sokiem... nie oczywiście z tego nie wyszło.

Ostrożnie premierze — ostrzega tow. Morawski. Podchwycić to mogą przecież nasi dziennikarze. No cóż, jest to przecież prawda. Potwierdzić to zresztą może moja mama — oświadcza spokojnie premier PRL.

Następnie gospodarze prowadzą gości do sali miejscowego „Pałacu Kultury”. Na długich nakrytych białymi obrusami stołach znajdują się półmiski z wędliną, mięsem, mięsami, sałatkami i owocami. Rozpoczyna się doskonały i obfity obiad. Nie odbyło się przy tym bez kłóśki ukraińskiej „goryliki”. Splewano przy tym „sto lat” w języku polskim i ukraińskim.



Z pobytu w USA delegacji polskich działaczy parlamentarnych i społecznych

NOWY JORK (PAP). Bawiąca w Stanach Zjednoczonych delegacja polskich działaczy parlamentarnych i społecznych zwiedza elektrownię atomową w Shipping Port. Następnie go pobyć w Chicago i Kansas City delegacja polska udała się do Gaden City w stanie Kansas, gdzie była podejmowana przez izbę handlową miasta. Burmistrz miasta wydał przyjęcie na cześć delegacji, na którym członkowie naszej delegacji odpowiadali na szereg pytań zebranych.



CAF — Fot. - Uchymiak

Szaleniec w składzie bomb atomowych

LONDYN (PAP). Angielskie miasteczko Sculthorpe (hrabstwo Norfolk) znajdowało się przez 8 godzin z rządu na skraju trudnej do opisanego katastrofy. W Sculthorpe znajduje się amerykańska baza wojskowa. W jednym z budynków tej bazy zamknął się na 8 godzin sierżant amerykański, Cunningham. W napaędzie szalu chciał on popełnić samobójstwo. Groził przy tym wysadzeniem w powietrze

składów bomb atomowych, które znajdowały się w tym budynku. W nieopisanym panicie ludność całej okolicy została ewakuowana. Próbowano z sierżantem nawiązać łączność i przekonać go do poniesienia jego zamiarów. Nie było to łatwe, ponieważ szaleniec groził pistoletem. Po sześciu godzinach pertraktacji prowadzonych przez jego żonę, kapelana i kierowników obozu szaleniec się poddał. Umieszczono go w szpitalu.

Rzecznik armii amerykańskiej oświadczył, że w bazie w Sculthorpe znajdowały się samoloty zdolne do przewożenia bomb atomowych.

Do 45 krajów eksportuje CSR samoloty pasażerskie

PRAGA (PAP). W ciągu ostatnich dwóch lat wzrósł 4-krotnie eksport czeskosłowackich samolotów sportowych i pasażerskich. Czeskosłowackie samoloty pasażerskie są eksportowane do przeszło 45 krajów m. in. do ZSRR, Francji, Brazylii, Argentyny, Kanady, Indii i Włoch. Do najlepszych maszyn sportowych zaliczają się samoloty typu „Aero 45”, „Super Aero” i „Zlin 226”.

• CIEKAWOSTKA •

ZAPISUJE 50 RAZY SZYBCIEJ NIŻ MÓWI CZŁOWIEK

DNIA

WASZYNGTON. (PAP). Armia lądowa USA podała, że w Stanach Zjednoczonych uruchomiono dalekopis, najszybszy w historii telekomunikacji.

Aparat ten jest zdolny przekazywać tekst w tempie 3.000 słów na minutę. Maszyna skonstruowana została wspólnie przez ośrodek badań łączności wojskowej w Fort Monmouth (New Jersey) i przez instytucję „Burroughs Corporation a Paoli” z Pensylwanii.

Ten ultraszybki dalekopis zapisuje cztery linijki tekstu w ciągu sekundy, tzn. 50 razy szybciej niż mówi człowiek.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR
Nakład 56.868 Wyd. A Cena 40 gr
Nr 260 (2919) — Rzeszów, 1 i 2 listopada 1958 r.

Apel Plenum CK SD do członków Stronnictwa o wzięcie udziału w ogólnonarodowej dyskusji nad „wytycznymi rozwoju PRL”

WARSZAWA (PAP). Obradujące w Warszawie w dniach 29—30 października br. Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, po wysłuchaniu sprawozdania z działalności polityczno-organizacyjnej Prezydium CK oraz sprawozdania z działalności parlamentarnej Stronnictwa, dokonało oceny realizacji uchwał VI Kongresu SD, zmierzających do wzmocnienia udziału inteligencji i rzemiosła w budowie socjalizmu w Polsce.

W rezolucji swej Plenum CK SD wskazuje na doniosłą rolę XII Plenum KC PZPR. Uchwały tego Plenum, dotyczące rozwoju naszego kraju w latach 1959—1965 oraz polityki na wsi, stwarzają warunki dalszej konkretyzacji i rozwijania założeń programowych i linii politycznej Stronnictwa Demokratycznego.

Plenum CK SD, apelując do wszystkich członków i sympatyków Stronnictwa o wzięcie udziału w ogólnonarodowej dyskusji nad „wytycznymi rozwoju PRL”, wzywa ich jednocześnie do wzmocnienia pracy nad dalszym rozwojem gospodarczym kraju.

Plenum CK SD stwierdza — głośli m. in. rezolucja — że obywatelskim obowiązkiem rzemieślników pracujących w indywidualnych warsztatach jest podejmowanie zadań gospodarczych o charakterze uzupełniającym, gospodarkę uzupełniającą w zakresie produkcji codziennego użytku oraz świadczenia usług.

- Możliwość zmniejszenia napięcia w Europie
- Rozwój stosunków kulturalnych i gospodarczych między Polską i Norwegią

KOMUNIKAT O POBYCIE ministra Rapackiego w Oslo

OSLO (PAP). Wczoraj w godzinach porannych minister spraw zagranicznych PRL, ADAM RAPACKI, który bawił w Oslo z wizytą oficjalną w dniach 27-31 października na zaproszenie rządu norweskiego odwiedził ze stolicy Norwegii do Warszawy.

Po zakończeniu rozmów w Oslo został opublikowany następujący wspólny komunikat:

Na zaproszenie rządu norweskiego bawił w Oslo z wizytą oficjalną w dniach 27—31 października 1958 r. polski minister spraw zagranicznych Adam Rapacki. W czasie swego pobytu minister Rapacki odbył rozmowy z norweskim ministrem spraw zagranicznych p. Halvardem Lange na szereg tematów interesujących oba kraje. Ze strony polskiej

Walne zebranie Oddziału SDP w Rzeszowie

(Inf. wł.). Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbył w dniu 31 października swoje statutowe walne zebranie sprawozdawcze — wyborcze.

Wybrano na okres 2-letniej kadencji nowy Zarząd Oddziału, którego przewodniczącym został red. Edmund Gajewski. (erski)

„Ewa chce spać” na festiwalu filmowym w San Francisco

NOWY JORK (PAP). Międzynarodowy festiwal filmowy w San Francisco rozpoczął się 29 ubm. wyświetleniem polskiej komedii filmowej „Ewa chce spać”. Festiwal ma trwać około 2 tygodni.

Święto Zmarłych

Przed cmentarzami wyrosły wielobarwne kłomby i rabaty kwiatów.

CAF — Fot. - Uchymiak

Niska nadzieja uratowania 50 górników zasypanych w kopalni Springhill

NOWY JORK (PAP). Atmosfera nadziei, jaka zapanowała w Springhill we wtorek wieczorem po ogłoszeniu komunikatu stwierdzającego, iż

na głębokości 4 km utrzymało się przy życiu 12 górników (zostali oni wyciągnięci na powierzchnię), zaczyna powoli zanikać. Pod ziemią pozostaje nadal 50 osób i ekipy przeszukujące kopalnię nie mogą natrafić na ich ślad.

Od momentu katastrofy minęło już 8 dni. Przedwczoraj ekipy ratownicze znalazły zwłoki dalszych 7 górników. Tak więc liczba zabitych, których zwłoki zostały wydobyte na powierzchnię, wzrosła do 31 osób.

Zony, rodzice i dzieci zaginionych górników bez przerwy niemal czuwają u wejścia do kopalni ludząc się, że zobaczą swoich bliskich.

Projekt ustawy sejmowej „O zmianie przepisów prawa o aktach stanu cywilnego”

WARSZAWA (PAP). Do łaski marszałkowskiej wpłynęły ostatnio dalsze projekty ustaw, przesłane przez rząd.

Jeden z nich, noszący tytuł „O zmianie przepisów prawa o aktach stanu cywilnego”, zawiera tylko dwa artykuły. Stwierdzają one, że związek małżeński ma moc prawną jedynie w razie zawarcia go przed urzędnikiem stanu cywilnego oraz przewiduje karę aresztu do 4 miesięcy lub karę grzywny do 5 tys. zł na duchownego, który udzieli ślubu kościelnego zanim zostanie mu przedstawione zaświadczenie urzędnika stanu cywilnego o zawarciu związku małżeńskiego.

Projekt ten ma więc na

celu zrealizowanie zasady, że ślub kościelny może być udzielony dopiero po zawarciu ślubu cywilnego.

35 ofiar wybuchu pocisków na ulicy

PARYŻ (PAP). W Tiarret (południowo-wschodnia Algieria) wydarzył się tragiczny wypadek. Ulica, na której panuje ożywiony ruch przechodniów przejeżdżał samochód z pociskami. W pewnej chwili wybuchły dwa pociski. Na skutek wybuchu 9 osób, w tym 3 dzieci, poniosło śmierć, 26 przechodniów zostało rannych.

Uczni radzieccy w walce z rakiem

MOSKWA. Pracownik Moskiewskiego Instytutu Rakowego, prof. Mikołaj Blochin oświadczył, że nowy lek — sarcolisina, który okazał się skutecznym przy pewnych wypadkach nowotworów kostnych, wypróbowany jest obecnie w ZSRR do walki z rakiem.

Uczony powiedział ponadto, że specjaliści radzieccy prowadzą badania nad benzopiryną. Istnieją bowiem podejrzania, że substancja ta, wydobywająca się z rur wydechowych pojazdów mechanicznych oraz z kominów fabryk, wpływa przyspieszająco na rozwój raka. (PAP).

Celem wszechstronnego rozpatrzenia i przygotowania warunków układu w sprawie wstrzymania doświadczalnych wybuchów nuklearnych

Nowa konferencja atomowa rozpoczęła obrady w Genewie

GENEWA (PAP). W piątek o godzinie 15 w sali nr 8 Pałacu Narodów przedstawiciele trzech mocarstw atomowych — ZSRR, USA i W. Brytanii spotkali się na szczelnie zamkniętej konferencji, której celem jest wszechstronne rozważenie i przygotowanie warunków układu w sprawie wstrzymania doświadczalnych wybuchów nuklearnych.

Apel SFZZ w związku z konferencją genewską

PRAGA (PAP). Światowa Federacja Związków Zawodowych ogłosiła apel z okazji rozpoczynającej się w Genewie konferencji na temat przerwania doświadczeń z bronią jądrową. SFZZ wyraża nadzieję, że konferencja zakończy się porozumieniem w sprawie zaprzestania prób z bombami atomowymi i wodorowymi. Żąda tego 160 milionów związkowców całego świata zrzeszonych w SFZZ.

Patrioci cypryjscy zaprzestają czynnych aktów oporu jeśli Anglicy ze swej strony położą kres represjom

LONDYN (PAP). Jak donosi z Nikozji Agencja Reutersa, grecka organizacja niepodległościowa na Cyprze EOKA rozpowszechniła w czwartek wieczorem ulotki proponujące wstrzymanie czynnych aktów oporu, jeżeli Anglicy ze swej strony położą kres represjom. Jeżeli Wielka Brytania tego nie uczyni — stwierdza EOKA — będziemy kontynuować walkę.

Otwarcia obrad, na które do puszczono publiczność i przedstawiciele prasy, dokonał sekretarz konferencji Terał A. Narayanan, reprezentujący sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöldę. Po zamknięciu inauguracyjnego posiedzenia, które wypełniły oświadczenia szefów delegacji ZSRR — ambasadora S. K. Carapkina, USA — ambasadora J. Wadswortha i W. Brytanii — ministra stanu D. Ormsbygore, obrady zgodnie z porozumieniem osiągniętym na wstępnym spotkaniu przedstawicieli trzech mocarstw, toczyły się będą przy drzwiach zamkniętych.

Podstawowym dokumentem, na którym oprze się praca konferencji, jest sprawozdanie ekspertów atomowych Wschodu i Zachodu, którzy przed przeszło dwoma miesiącami w tym samym pałacu zakończyli pomyślnie obrady nad zagadnieniem wykrywalności doświadczalnych eksplozji nuklearnych. Sprawozdanie to w swoim głównym wniosku stwierdza, że środki techniczne, jakimi dysponuje współczesna wiedza, pozwalają na „stworzenie skutecznego systemu kontroli do wykrywania naruszeń porozumienia o powszechnym zaprzestaniu prób z bronią jądrową”.

Jak wiadomo, w konsekwencji tego wniosku obalającego główny argument przeciwników zawarcia porozumienia o przerwaniu doświadczeń nuklearnych, dwaj zachodni członkowie „klubu atomowego” pod silną presją opinii publicznej, wskazującej na przykład Związku Radzieckiego, który jednostronną decyzją z 31 marca br. zawiesił swe próby jądrowe, wyrazili zgodę na zorganizowanie rozpoczętych w piątek konferencji i zadeklarowali równocześnie pod pewnymi warunkami gotowość wstrzymania swych doświadczeń nuklearnych na okres jednego roku.

Komunikat o pobycie ministra Rapackiego w Oslo

(Ciąg dalszy ze str. 1)

krajami. Rozmowy między ministrami wykazały, że — pomimo różnic ustrojowych między Polską a Norwegią — istnieją poważne możliwości współpracy obu krajów, korzystnej dla ich dwustronnych stosunków, jak również dla sprawy pokoju i poprawy sytuacji międzynarodowej.

Obaj ministrowie przedyskutowali zwłaszcza możliwość zmniejszenia napięcia w Europie, co obie strony uznają za ważne zadanie w obecnej sytuacji. Rozmowy doprowadziły do lepszego wzajemnego zrozumienia poglądów obu rządów i stworzyły lepsze podstawy do dalszych kontaktów, które postanowiono kontynuować. Obaj ministrowie stwierdzili, że stosunki między Polską i Norwegią rozwijają się pomyślnie i że głębokim dążeniem obu stron jest dalsze zaocześniecie tych stosunków.

WIEC PRZYJAŹNI w stolicy Ukraińskiej SRR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ślejszą, kiedy określa stosunki między narodami. Dlatego jednym z najistotniejszych elementów naszej socjalistycznej ideologii, obok ideału wyzwolenia człowieka z jarzma nędzy i wyzysku, jest również idea przewyższenia antagonizmów i waśni dzielących narody, idea międzynarodowego braterstwa, idea proletariackiego Internacjonalizmu. (Okłaski).

Idea przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego rodziła się na długo przedtem, zanim narodziły się próby drogi socjalistycznego rozwoju. W długotrwałej historii stosunków polsko - rosyjskich, polsko - ukraińskich, polsko - białoruskich i polsko - litewskich z dawna istniały dwa przeciwstawne nurty.

Jeden wyrażał się w zaborczych dążeniach magnatów polskich z jednej i caratu z drugiej strony, w szlacheckiej i potem burżuazyjnej polityce ucisku narodowego i eksploatacji, w podsycaniu szowinistycznych waśni i uprzedzeń. Poprzez splątany gąszcz tej niesławnej, przekłetej tradycji, z trudem, ale z wiarą w ostateczne zwycięstwo przebił się nurt drugi — nurt światłych myśli o braterskiej ludowej solidarności, o wspólnej walce z niewolą i ciemnotą, nurt postępowej, rewolucyjnej tradycji przyjaźni. Kiedy myślimy o tej drugiej, piękniejszej tradycji naszych wzajemnych stosunków, na usta cisną się niezliczone nazwiska szlachetnych jej przedstawicieli — dekabrystów i działaczy polskiego „Towarzystwa Patriotycznego”, Mickiewicza i Puszkina, Hercena i Worcelła, Szweczenki, Iwana Franki i Waryńskiego, Jarosława Dąbrowskiego i Kostusia Kalinowskiego.

Daremne jednak byłyby wysiłki największych nawet umyśłów i serc, gdyby nie miały oparcia w uczuciach mas ludowych, które jednakowo przeżywały swą niedolę, obszarńniczy i burżuazyjny wyzysk, taki sam nad Wołgą i Dnieprem, jak nad Wisłą (długotrwałe okłaski).

Realne warunki dla zasadniczego zwrotu w stosunkach między naszymi narodami powstały wówczas, kiedy na czele walki mas ludowych w naszych krajach stanęła klasa robotnicza, gdy na czoło światowego ruchu rewolucyjnego wysunął się proletariąt rosyjski i jego leninowska partia.

Robotnicy rosyjscy i polscy, ukraińscy, białoruscy i litewscy, w braterskiej walce z rodzimą i obcą burżuazją szeroko otworzyli drogę dla zwycięskiego nurtu przyjaźni naszych narodów (okłaski).

Nieprzemijającym dowodem przyjaźni narodów polskiego i ukraińskiego są mogiły tysięcy synów waszego narodu, poległych na ziemi polskiej, jest krew żołnierzy Pierwszej Polskiej Armii, poległych nieopodal Kijowa, w Darnicy, w walce ze wspólnym wrogiem — hitleryzmem (okłaski).

Podpisany w dniu 21 kwietnia 1945 roku polsko-radziecki układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej był wyrazem istotnego przełomu w wielowiekowej historii stosunków naszego narodu z jego wschodnimi sąsiadami, przełomu, którego ostateczną rozstrzygającą przesłanką było wspólne zwycięstwo nad hitleryzmem i powstanie Polski Ludowej. Odtąd zaczęła się wytrwała i konsekwentna praca naszych partii, naszych rządów, naszych organizacji społecznych nad pogłębianiem i utrwalaniem dokonanego przełomu, nad nadawaniem konkretnych treści pojęciu polsko - radzieckiej przyjaźni, nad wspólnym usuwaniem wszystkiego, co mogłoby tę przyjaźń mącić lub osłabić. Trud 14 już blisko lat tej pracy, jaką mamy za sobą, wykazał nie tylko naszym przyjacielom, ale i naszym wspólnym wrogom, że nie ma takich sił i takich spraw, które mogłyby naruszyć naszą polsko-radziecką wieczystą przyjaźń (długotrwałe okłaski).

Na procesie Ericha Kocha

Świadekto ludzi którzy przeżyli

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z WARSZAWY)

Znana świadków na procesie Kocha, ich przysiężone głosy, ich słowa, w których nieraz dźwięczy hamowany szloch — wywołują z przeszłości okropne dni i noce, nabrałymi lekciem i strachem, krzykiem mordowanych, wyciem pędzących „bud”, bagalnym szepceniem skazanych na śmierć.

...Miesiąc w miesiąc odbywały się w więzieniu w Białymostku masowe egzekucje. 5 i 6 lipca 1943 r. rozpoczęła się Sonder-Aktion, po polsku — brzmiało to nie jak akcja specjalna, lecz krwawy lipiec. Jechali transporty na kaźń mężczyźni i kobiety z dziećmi.

...Najpierw kazali oholpom pojednać do lasu, narać drzewa i znieść je na plac. Potem wybudowali szubienice. Z mieszkań wyciągnięto dwadzieścia stołów i postawiono pod szubienicą. Na plac spędzono całą ludność. Zajęto buda. Wyciągnięto z niej 20 mężczyzn. Kazali im wejść na stoły. Założono stryczki. Zobaczyłam swego męża. Zemdlałam. Jak mnie ocuili, mąż mój wisiał na szubienicy obok innych.

...30 tysięcy jeńców radzieckich zamknięto za drutami na górnym płycie pod Suwałkami. Z 6 tysięcy Żydów mieszkających w Suwałkach nikt nie pozostał przy życiu. W Ostrowie, ulicę Kościuski przeimianowano na Ericha Kocha, a jej nawierzchnię wybrukowano nagrobkami z kirkutu i kamieniami przeznaczonymi na budowę kościoła.

Koch twierdził, że on nie o tych zbrodniach nie wiedział. Na jego terenie nie było obozów koncentracyjnych i wysiedleń. Teraz kiedy przemówił świadkowie — przy gwałtach oni kłamstwa ludobójcy. Widziano go w obozie koncentracyjnym w Działkowie podczas inspekcji, po której około 10 tys. Polaków zostało wywiezionych z obozu i rozstrzelanych w lesie Białuty. Widziano podpis Kocha na obwieszczeniach o egzekucjach. Nawet w tak małym miasteczku jak Hajnówka, „nie nie mogło się dziać bez wiedzy Kocha” —

twierdził jeden ze świadków, w owym czasie pracownik Stadtverwaltung. Na zebraniu „National Sozialistische Kraftfahrers Korps” — jak to powiedział jeden z jego uczestników (świadek na obecnym procesie), Koch zalecał pilnie obserwować Polaków, gdyż jak się wyraził, „są to zdraycy i wrogowie”.

Koch twierdził, że żadnego kontaktu nie utrzymywał z Himmlerem i był w opozycji do Hitlera. Teraz przedmówił dokumenty leżące na stole sędziowskim. Fotokopia telegramu-dalekopisu od Kocha do Himmlera z dnia 25 lutego 1943 r. zaczyna się od słów: „Lieber Himmler”. Autor zaprzecza w nim, aby kiedykolwiek miał wyrazić assercję co do konieczności palenia przez oddziały SS wsi leżących blisko toru kolejowego Brześć-Homel. Odwrótnie. Uważa, że za mało spalone. Kończy swój telegram podpisem: „Dein Erich Koch”. A oto fragment przemówienia Kocha drukowanego w „Białostoker Zeitung” z dnia 21 kwietnia 1944 r. „Hitler kształtuje losy niemieckie i europejskie. Niczem wielki cud stoi przed nami droga tego jedynego człowieka”.

Fakty są uparte, chociaż Koch, tak jak i jego kamacz z ławy norymberskiej, usiłuje im zaprzeczyć. A to jest dopiero początek przewodu dowodowego. Jeszcze nie wszyscy świadkowie i nie wszystkie dokumenty przemówiły.

KOMUNIKATY

Kierownictwo Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu przy KW PZPR w Rzeszowie informuje wszystkich słuchaczy, że: 3. XI (poniedziałek) na Wydziale Ekonomicznym będzie wykład (5 godz.) pt. „Teoria wartości i pieniądza”. 4. XI (wtorek) Wydział Historyczno-filozoficzny ma: — ćwiczenie na temat: „wybranych zagadnień filozofii średniowiecznej” — wykład pt. „Początki działalności Marksa, Engelsa. Związek Komunistów i Manifest Komunistyczny”. Rok II.

— wykład pt.: „Zasadnicze cechy socjalistycznego sposobu produkcji i problem sprzeczności jako centralnej kategorii dialektyki”. Zawiadamy, że od listopada br. Wydział Ekonomiczny ma zawsze zajęcia w poniedziałki, zaś Historyczno-filozoficzny i rok II ma zajęcia we wtorki. Zawiadamy słuchaczy Wydziału Ekonomicznego i Historycznego Studium Zaocznego i Ekstermistrzycznego WBSN, że w dniu 2 listopada 1958 r. o godz. 9 odbędzie się lektorat języka niemieckiego.

Ze sportu

Dwa rekordy świata spadochroniarzy

WARSZAWA (PAP). W czwartek 30 ubm. w godzinach wieczornych pobite zostały przez naszych spadochroniarzy dwa rekordy świata i jeden rekord Polski. Rekordzistami są członkowie Aeroklubu Warszawskiego — WITOLD TRACZ I MARIA WOJTKOWSKA. Skakali oni koło Nasteleka z samolotu typu „CSS-12” konstrukcji A. Abramowicza. Tracz i Wojtkowska ustanowili rekordy w skokach nocnych z jednakowej wysokości 8.100 m. Rekord Polski ustanowiła ROMANA SKATULSKA. Wykonała ona skok nocny z wysokości 7.800 m. otwierając spadochron 900 m nad ziemią.

PZLA przyjął zaproszenie z USA

WARSZAWA (PAP). Przed kilkoma tygodniami Polski Związek Lekkiej Atletyki otrzymał pismo z USA, zapraszające naszą drużynę do trójmeczów USA - Związek Radziecki - Polska. Zawody te mają się odbyć w lipcu przyszłego roku. PZLA wysłał odpowiedź w tej sprawie do Nowego Jorku. Nasze władze lekkoatletyczne wyraziły zgodę na start reprezentacji Polski w trójmeczach.

„Kraj Rad” będzie ukazywać się co tydzień

Na życzenie polskich czytelników od 1 stycznia 1959 r. czasopismo „Kraj Rad” będzie ukazywało się co tydzień. Tygodnik będzie mógł bardziej operatywnie informować o bieżących wydarzeniach, szczegółowiej omawiać problemy polityczne, gospodarcze, naukowe, techniczne i kulturalne Związku Radzieckiego, o tradycjach i istocie przyjaźni i braterstwa łączącej nasze narody.

Jednocześnie ze zmianą częstotliwości ukazywania się ilustrowanego czasopisma „Kraj Rad” zostają zmienione warunki prenumeraty a mianowicie: cena pojedynczego numeru 2,50 zł, prenumerata kwartalna — 32,50 zł, półroczna — 65 zł, roczna — 130 zł. Zgłoszenia i wpłaty na prenumeratę przyjmują placówki „Ruchu”, urzędy pocztowe i Zakład Wydawnictw CRS „Samo pomoc Chłopska”.



I. J. TAMM

Jak wiadomo z prasy. Szwedzka Akademia Nauk przyznała nagrodę Nobla za pracę w dziedzinie fizyki trzem uczonym radzieckim.

Laureatami nagrody zostali: PAWEŁ CZERENKOW, IGOR TAMM oraz ILIA FRANK. Nagrodę przyznano im „za odkrycie i zbadanie zjawiska Czerenkowa”.

Wyniki prac radzieckich naukowców odznaczonych nagrodą Nobla są już od dawna znane na całym świecie i znajdują zastosowanie w wielu dziedzinach współczesnej fizyki. Tak zwane „światło Czerenkowa” zostało przez niego odkryte w roku 1934 podczas badań nad świeceniem płynów pod wpływem promieni gamma, wysyłanych przez rad. Prace te Czerenkow prowadził pod kierownictwem zmarłego uczonego prof. Wawilowa, twórcy tak zwanego „zimnego światła” i badacza zjawiska luminiscencji.

Teorię zjawiska odkrytego przez Czerenkowa opracowali w 1937 roku fizycy Tamm i Frank. Udowodnili oni, że źródłem promieniowania

światła są elektrony poruszające się w danym ośrodku z szybkością większą od szybkości światła. Szybkość światła jest bowiem największą, graniczną szybkością jedynie w próżni; w innych ośrodkach światło rozchodzi się nieco wolniej i szybkość ruchu elektronów może ją przewyższyć. W takim przypadku elektrony poruszające się szybciej niż światło, same stają się źródłem światła. Liczne doświadczenia, przeprowadzone zarówno w ZSRR jak i w innych krajach, całkowicie potwierdziły tego rodzaju teorię, tłumaczącą istotę zjawis-



P. A. CZERENKOW

łamania światła dla różnych ośrodków jest znany i może być łatwo zmierzony, obserwacja „światła Czerenkowa” stała się wygodną metodą mierzenia szybkości, a nawet i kierunku biegu szybkich cząstek. Pozwala ona na osiągnięcie dużej dokładności pomiarów. Stał się też wygodnym narzędziem badania w dziedzinie fizyki promieni kosmicznych oraz badań prowadzonych przy zastosowaniu akceleratorów, dostarczających cząstek o wielkiej energii. „Liczniki Czerenkowa” umieszczone były na rakiety sztucznych satelitach, ułatwiają badania pró mieniania kosmicznego.

Szwedzka Akademia Nauk, przyznając trzem radzieckim uczonym Nagrodę Nobla w roku 1958, wyraziła opinię kół naukowych całego świata, które przywiązują wielką wagę do odkryć fizyków radzieckich. Należy przypomnieć, że Nagrodę Nobla przyznawano już radzieckim i rosyjskim uczonym kilkakrotnie (pośród jej laureatów spotykamy nazwiska Pawłowa, Miecznikowa, a w ostatnich latach — Siemionowa).

Nasz komentarz

3 X „Nobel”

ka odkrytego przez Czerenkowa.

Ponieważ współczynnik za



I. M. FRANK

Po raz pierwszy

Uczeni amerykańscy wytworzyli białko bez pomocy żywej komórki

NOWY JORK (PAP). Jak donosi agencja Associated Press, zespołowi uczonych amerykańskich udało się po raz pierwszy wytworzyć syntetycznie substancję białkową.

Szczegóły eksperymentu uwiecznionego tak poważnym sukcesem podał Richard Schweet,

biochemik z Ośrodka Badań Medycznych w Duarte (Kalifornia).

W ostatnim numerze „Sprawozdań Krajowej Akademii Nauk” Schweet pisze, że kierowany przez niego zespół uczonych zdołał otrzymać hemoglobinę, substancję białkową, znajdującą się w czerwonych ciałkach krwi i przynoszącą tlen z płuc do tkanek ciała.

W dniu 12 września ukazał się w „Trybunie Ludu” artykuł ministra sprawiedliwości Mariana Rybickiego pt. „Ławnik — pełnoprawny sędzia”. Również w „Nowinach Rzeszowskich” 30 września opublikowany został wywiad z prezesem Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie ob. Kazimierzem Morawskim oraz informacja o wyborach kandydatów na ławników w zakładach pracy, które zapoznawały się z zasadami wyborów i walorami, jakimi winni odznaczać się ławnicy, dlatego też tymi zagadnieniami nie będę się zajmował, a chciałbym o mówić krótko przebieg niektórych zebrań i sesji PRN.

Na ogół proponowanie kandydatów na ławników przez załogi pracownicze i zebrania wiejskie jak i ich wybór przez sesje PRN, odbywały się w atmosferze dużego zainteresowania ludności. W wielu powiatach jak: Lesko, Mielec, Nisko, Kolbuszowa i innych, powołano specjalne zespoły, względnie komisje, składające się z przedstawicieli partii, stronnictw politycznych, FJN i członków Prez. PRN, które przygotowały i kierowały przebiegiem wyborów. Obsługę zebrań zapewnił przedstawiciel Zrzeszenia Prawników Polskich oraz wybrani członkowie zespołów czy komisji.

Frekwencja na zebraniach w zakładach pracy wynosiła średnio od 60 do 70 proc. załogi, podobnie liczna frekwencja była na zebraniach wiejskich. W wielu zebraniach na wsi uczestniczyło kilkadziesiąt osób. Np. w Polonii pow. Strzyżów było obecnych 250 osób.

W żywej i na ogół konkretnej dyskusji — szczególnie na zebraniach, w których uczestniczyli sędziowie, prokuratorzy i adwokaci — wskazywano, że w sądach leży dużo spraw, które rozpatruje się z opóźnieniem. — Wśród społeczeństwa wywołuje to wrażenie liberalnego podejścia sądów i organów prokuratury do tych przestępstw. Mówiono też, że społeczeństwo odczuwa nie-

iedy brak konsekwencji i sprężystości w walce z przestępstwami gospodarczymi, kradzieżami i korupcją.

W wyborach nie ustrzeżono się jednak pewnych błędów pójścia na łatwiznę oraz spyczenia sensu politycznego zebrań. Np. w Przeworsku sesja PRN w dniu 9 września br. zatwierdziła skład ławników. Po głosowaniu zabrał głos

Sesje PRN wybierają ławników

prezes Sądu Powiatowego (szkoda, że nie wcześniej), wykazując, że Prez. PRN do tego zagadnienia podszło w sposób administracyjny z pominięciem rozporządzenia Rady Ministrów i innych wytycznych.

W tej sytuacji wybory uznano za nieważne, a rada na wstępnej sesji w dniu 14. X. br. dokonała reasumcji swej poprzedniej uchwały i podjęła nową uchwałę o wyborze ławników, którzy po dniu 9 września wybierani byli na zebraniach zgodnie z przepisami, przy ścisłej współpracy z Sądem Powiatowym.

W pow. Dębica Pow. Kom. FJN wytypował 10 przewodniczących GRN, kandydatów na ławników bez porozumienia się z nimi. Wszystkich projektowano na miejsca mandatowe. Na sesji PRN w dniu 7. X. br. wyrazili oni zdziwienie, że znajdują się na liście. Pięciu z nich wyraziło chęć kandydowania, pozostałych, na ich prośbę nie wybrano. Podobnie było w pow. jasielskim.

Takie administracyjne proponowanie kandydatów na ławników, bez szerszego zainteresowania tą sprawą ogółu ludności, odbiło się na zainteresowaniu wybo-

rami w niektórych miejscowościach w pow. niżańskim. I tak frekwencja na zebraniach wynosiła przeżwicznie od 20—60 osób. W kilku gromadach, np. w gromadzie Nowosielce, Kłyżów, Jarocin, Wólka Tanevska, Biellino, trzeba było ponownie zwołać zebrania, gdyż w zaplanowanym terminie nie odbyły się z braku frekwencji.

Te ujemne zjawiska miały na ogół charakter sporadyczny i gdzie to tylko było możliwe, były usuwane. Tak więc większość zespołów kierujących wyborami ławników na ogół wywiązało się dobrze ze swych obowiązków. Kandydaci na ławników okazali się ludźmi cieszącymi się zaufaniem i autorytetem i oddanymi sprawie budownictwa socjalistycznego. Najwięcej wybrano członków partii. Wskazuje to na wzrastający autorytet członków partii w wielu środowiskach.

Około 30 proc. kandydatów, to dotychczasowi ławnicy. Np. w pow. Jasło na 176 kandydatów — 53 kandydowało ponownie.

Ławnicy do Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie zostaną zatwierdzeni przez sesję WRN w pierwszej połowie listopada br.

Franciszek Kiebiński sekretarz Prez. WRN w Rzeszowie



Ciekawostka ze świata

W Paryżu otwarto pierwszą szkołę pilotażu, wyposażoną w specjalne aparaty naśladowujące ruchy samolotu w powietrzu. Oto kandydat na pilota w czasie treningu.

Fot — CAF

Ciekawe plany „Polskich Nagrań”

● NAGRANIA STEREOFONICZNE ● CAŁY CHOPIN NA PŁYTACH ● SŁAWA PRZYBYLSKA W STARYCH SZLAGIERACH ● KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

(AR). Produkcja płyt polskich ciągle się zwiększa. W roku ubiegłym wyprodukowaliśmy 2 mln sztuk, w roku bieżącym — 4 mln, w roku przyszłym ilość ta wzrośnie do 5 mln. Obecnie produkuje się głównie płyty tzw. długogrające, dzięki czemu znacznie wzrasta ilość minut muzyki w stosunku do roku ubiegłego.

Jednakże jakość naszych płyt ciągle jeszcze pozostawia wiele do życzenia. Polichlorek winylu, z którego produkowane są płyty polskie, jest produktem zastępczym w stosunku do kopolimerów stosowanych na Zachodzie. Masa kopolimerowa jest bardziej miękka i elastyczna, daje więc znacznie lepszy dźwięk. Polski przemysł chemiczny planuje rozpoczęcie produkcji masy kopolimerowej już w roku przyszłym; będą to jednak dopiero próby. Toteż obecnie wprowadza się ulepszenia, mające na celu doradną poprawę jakości produkowanych płyt.

W planach „Polskich Nagrań” leży także odrobienie zalet w dziedzinie zapisu na płytach

najbardziej znanych operetek w wykonaniu czołowych aktorów. Natomiast miłośnicy starych szlagierów otrzymają wkrótce cykl tych piosenek w wykonaniu Sławy Przybylskiej. Nagra ona także przeboje lat minionych, jak „Tango nocturno”, „Już nigdy”, „Tango bolero” itd. Stare piosenki, m. in. popularnego niegdys „Zakochanego złodzieja”, będzie także nagrywał Zbigniew Kurtycz.

W pierwszych dniach listopada rozpoczyna się nagrania repertuaru „Łaska”, by w czasie swego wyjazdu do Anglii zespół mógł zabrać płyty ze sobą.

„Polskie Nagrania” przystąpiły wspólnie z TWP do wydania płytoteki nauki języków obcych. Pierwsze płyty z lekcjami języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego ukazały się w I półroczu 1959 r. Na zamówienie Ministerstwa Oświaty nagrano już także najcenniejsze utwory prozy i poezji polskiej w wykonaniu wybitnych aktorów, jako pomoc w nauce szkolnej.

W 40 rocznicę powstania KPP

CHODZIŁO O... LIŚCIE

„Czy pamiętam charakterystyczne momenty działalności naszej komórki KPP?”. Tow. Stanisław Rydzik, mieszkaniec wsi Białobrzegi, leżącej w powiecie łańcuckim jeszcze raz powtarza moje pytanie, a potem mówi: „Jakże bym nie miał pamiętać. Wprawdzie nasza organizacja KPP była szczupła liczebnie, ale miała na swoim koncie kilka poważnych zwycięstw w walce z ustrojem sanacyjnym. Wybaczcie, że nie będę operował konkretnymi datami. Człowiek jest już stary... niektóre rzeczy trudno dokładnie odtworzyć...”.

„W 1934, a może to już był rok 1935 — w naszej wsi zorganizowaliśmy komórkę KPP, w skład której wchodziło 4 towarzyszy: Szczepan Markowicz, Jan Urban i Nycz ze Soniny, który równocześnie pełnił funkcję łącznika z innymi komórkami KPP działającymi w tym czasie w powiecie łańcuckim i w samym łańcucie. Przynosił on pokrywając „bibułę”, gazety, różne broszury i referaty. W obawie przed policją i wyspą ze strony agentów sanacyjnych zebrania organizowaliśmy w ziemie — w mieszkaniach chłopów, a w lecie — w polu lub nad brzegiem Wisłoka.

Na wsi w tym czasie była strażliwa nędza. Prawie wszyscy pracowali za marne wynagrodzenie w pobliskich folwarkach. Za 12 godzin pracy w polu chłop otrzymywał wówczas 80 groszy. Kiepskie to było wynagrodzenie. Pamiętam, że ja za 3 tygodnie pracy u dziedzica kupiłem sobie zaledwie kapelusze”.

— Czy występowałeś jawnie przeciwko wyzyskowi? — pytam.

Tow. Rydzik uśmiecha się. — „Jasne, że występowałem — mówi. — Nie mogliśmy przecież siedzieć z założonymi rękoma. I chociaż u nas w wsi było wiele różnych organizacji, jednak zdecydowanie przeciwko obszarnikom, w obronie chłopów, występowała wyłącznie KPP. Podam kilka charakterystycznych faktów.

We wsi Kosina był duży folwark, który należał do hrabiego Lubomirskiego. Zawsze późną jesienią chłop chodzili tam obierać z liści buraki cukrowe. W zamian za pracę dostawali trochę liści i garnuszek czarnej gorzkiej kawy. Pod naszym kierownictwem chłop zorganizowali strajk. Żądaliśmy dla robotników wszystkich liści, które obrali z buraków. Rządca odmówił. Kiedy jednak nikt do roboty nie poszedł, a buraki trzeba było zebrać i odstawić do cukrowni — ustąpił.

Zachęceniu naszym zwycięstwem zorganizowaliśmy drugi podobny strajk w majątku hrabiego Potockiego w Gluchowie. Trwał on 2 tygodnie i miał przebieg dramatyczny.

Tutaj nasze żądania były takie same: chłop powinien otrzymywać wszystkie liście. Rządca wezwał policję. Przyjechało na koniach kilkunastu żandarmów. Mieli krótką broń, szable i pałki. Jeden z nich, dowódca, stanął przed tłumem ludzi i mówi: „Co chcecie?”. „Chleba, panie, głodni jesteśmy — odezwał się ktoś z tłumu. Marnie nam płaca za naszą pracę. Chcemy żeby nam dali liście. Będzie chociaż dla bydła”. Policjant nastroszył się: „Nie dostaniecie ani jednego listka więcej. Dziękujcie Bogu i panu hrabiemu, że macie pracę i jeszcze nie zdychacie z głodu. A teraz — do roboty!”.

Tłum ani nie drgnął. Wtedy dowódca skinął na policjantów. Słyszałem jak krzyknął: „A nauczcie ich rozum! Niech zapamiętają, że bunt przeciwko panu hrabiemu jest równocześnie buntem przeciwko władzy!”.

Policjanci dobyli pałaszy, palek i runeli w tłum bijąc na oślep...

W tym dniu ani też następnym nie poszliśmy do pracy. Dziedzic musiał skapitulować. Buraki zaczęły już gnć.

Pamiętam — ciągnie dalej tow. Rydzik — przez naszą wieś przejeżdżali często fernali, którzy wieźli na wozach buraki do cukrowni przeworskiej. Ponieważ na cukier trudno było wtedy zarobić, dlatego nieraz dzieci czeptały się wozów i napychały sobie kieszenie burakami, które później gotowano w domach na syrop i tym słodzono kawę, herbatę lub smarowano chleb. Niekiedy sami fernali zrzucali na drogę z wozu buraki. Kiedy dowiedział się o tym miejscowy proboszcz natychmiast doniósł rządcom, a chłopów zwymyślał od złodziei, grożąc karami bożymi. Dwory w odpowiedzi natychmiast zwoływały kilku fernali.

Nasza komórka KPP brała również udział w organizowaniu strajków chłopskich w Grodzisku Dolnym. Później nastąpiły masowe aresztowania i represje. Nie raz i nie

dwa była policja w naszej wiosce, przeprowadzając u chłopów rewizje. Najczęściej wpadała w nocy, kiedy wszyscy spali. Wyrzucano wówczas chłopów w białe linie na pole, a w ich domach łamano sprzęty, przewracano wszystko do góry nogami. Sanacja represjami chciała zastraszyć chłopów.

Ze szczególnym wyrafinowaniem policja prześladowała komunistów. W czasie okupacji komuniści organizowali oddziały partyzanckie, a po wyzwoleniu władzę ludową: łańcucką radę narodową i milicję. W tym czasie ja razem z tow. Janem Bożkiem dzieliliśmy wśród chłopów ziemię hrabiego Potockiego i Lubomirskiego, a następnie tworzyliśmy pierwsze wiejskie komórki PPR”.

Mój rozmówca przerwał opowiadanie. Zamyślił się. „Wiecie co — dodał wstając z krzesła — jak sobie człowiek przypomniał tamte lata i porówna z dzisiejszymi, to ani się wierzyć nie chce, że jeszcze przecież nie tak dawno głód na wsi był zjawiskiem dość częstym. A dzisiaj? Każdy niemal chodzi syty, porządnie ubrany. Wielu z naszej wsi kształci się na wyższych uczelniach. Wielu otrzymało dyplomy lekarzy, inżynierów, prawników. Mamy własną 7-klasową szkołę podstawową. Wkrótce w naszych mieszkaniach zabłysną żarówki elektryczne. Chcemy też zorganizować we wsi ośrodek zdrowia. Słowem pragniemy innego życia, aniżeli takiego, jakie mieliśmy dawniej.

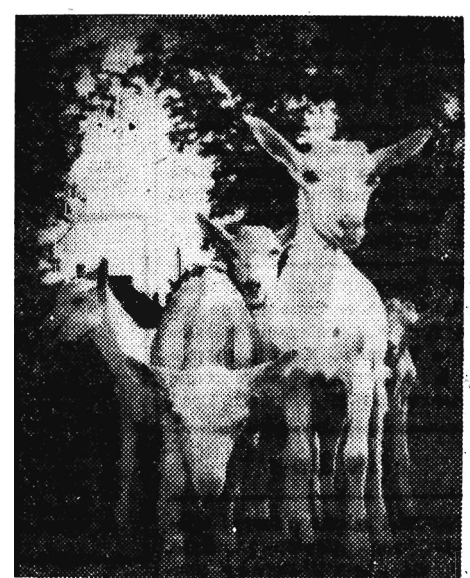
Czasami to sobie myślę tak: niektórzy nawet nie zdają sobie sprawy ile krwi i wyrzeczeń kosztowało nas, komunistów, aby całe społeczeństwo uzyskało to, co mamy dzisiaj. Wielu z nas siedziało w więzieniach. Byli tacy, którzy zginęli nie doczekawszy nowego ustroju. Burżuazja myślała że uda się jej wszystkich komunistów zdławić, wytepić. Wygramiliśmy. Mielśmy poparcie ze strony społeczeństwa. Po drugie — walczyliśmy o słuszną sprawę: z uściskiem i wyzyskiem.

W tym momencie do mieszkania wszedł jakiś chłop. — Słupy przywieźli! — powiedział. — Trzeba pójść po chałupach, zebrać ludzi — słupy wkopać w ziemię. Chodzi o pośpiech. Elektromonterzy chcą zakładać izolatory. Was tu znają, prędzej pójda... więc idziemy, co?

— Dobrze — zgodził się tow. Rydzik. — Zaczniemy od partyjnych. Dobry przykład dużo znaczy. Zwracając się następnie do mnie dodał: Grunt, że wkrótce światło będzie, bo te kopające lampy to już się nam uprzykrzyły... E. WISZ

HODOWLA KÓZ

Zagadnienia związane z hodowlą kóz w naszym kraju nie cieszą się na ogół większym zainteresowaniem naukowców i praktyków. Tymczasem kozy dzięki łatwości przystawania się do różnych warunków hodowlanych, stają się w wielu drobnych gospodarstwach wiejskich i bezrolnych gospodarkach podmiejskich wprost niezastąpioną, jako dostarczycielki wysoko wartościowego mleka. Jedyną obecnie w Polsce koziarnią prowadzi Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki w Chorzelowie koło Mielca.



Na tej koziarni spoczywa główny ciężar zaopatrzenia hodowców kóz w dobry materiał zarodowy. W Zakładzie Doświadczalnym opracowuje się również prawidłowe normy żywienia kóz mlecznych, kóz i kozłat. Na zdjęciu: Chorzelowskie kozy. CAF — fot. Barańcz



Rzemiosło krakowskie przekazało miastu zabytkową studzienkę, wzniesioną na placu Mariackim.

Na zdjęciu: Studzienka na placu Mariackim. CAF — Fot. — Węglowski

Budowniczowie z RPBM stosują nową metodę „odpowietrzanie betonu”

(Inf. wł.). Po raz pierwszy zastosowana została ostatnio przez Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, przy budowie magazynu „Centrostalu” w Rzeszowie metoda tzw. odpowietrzania betonu. Polega ona na odciągnięciu z betonu — przy pomocy specjalnej aparatury i pompy próżniowej — pewnej ilości wody i powietrza. Dzięki temu beton szybko ulega zgrzeszeniu, co umożliwiło zachowanie nadanego mu kształtu i dużą wytrzymałość. Jest on również bardzo odporny na działanie niskich temperatur.

Metoda odpowietrzania betonu daje też duże korzyści

jeśli chodzi o oszczędność drzewa na tzw. szalówkę (można używać form blaszanych lub z masy plastycznej), a także zaoszczędza wiele godzin pracy robotników, zwłaszcza cieśli, którzy są bardzo potrzebni do innych robót.

Na razie RPBM posiada jeden aparat do odpowietrzania betonu, drugi zostanie zakupiony w najbliższym czasie.

Warto zaznaczyć, że metodę tę stosowano dotychczas tylko w Nowej Hucie. I tam osiągnięte wyniki były b. dobre. Warto więc, by zainteresowały się nią inne nasze przedsiębiorstwa budowlane.



Sobota, Niedziela
1, 2

LISTOPADA 1958 r.

RZESZÓW
Dzysur noony: Apteka Społeczna nr 3, ul. Gosiara 1
Dzysur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56 w sobotę i niedzielę czynna od godz. 10-13
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09, ul. Obr. Stalingradu 29
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 08, ul. Młodziejowa 10
Informator kolejowy: tel. 35-33 „Orbis” tel. 36-38
Pocztę taksówkę: tel. 31-50

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ — sobota — nieczynny
niedziela — „Zaklinacz deszczu”
godz. 19

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Kalosze szczęścia
godz. 16, 18.15 i 20.30
MEWA — (ul. Dąbrowskiego) Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt —
godz. 16, 18 i 20
SWIT (ul. Langiewicza) — Małżeństwo dr Danwilt —
sobota — godz. 18 i 20
niedziela — godz. 15, 18 i 20
APOLLO — (ul. W. Hiberna) — Chłopiec z gutaperki —
godz. 15, 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — sob. — Paragraf i miłość —
godz. 15, 17 i 19
niedziela — Wielkie nadzieje
godz. — 15, 17.15 i 19.30
STRYZÓW
ODRODZENIE — sob. — Dzieci, matki i general —
niedz. — Sierpniowa niedziela

NIEDZIELNE PORANKI FILMOWE

ZORZA — Czarodziejski ptak
MEWA — Wyprawa w przeszłość

SWIT — niedz. — Cudowna podróż — godz. 11
APOLLO — Królowa śniegu
godz. 10 i 11.30

PRZODOWNIK — Król Madiusi I — godz. 11

WYSTAWY

Technikum Budowlane ul. Towarnickiego 4 — Wystawa prac szkolnictwa zawodowego — czynna od godz. 10-18.

RADIO

NIEDZIELA
Program II
Program dnia: 7.25, 11.50, 22.00, 23.50.
8.30 Koncert poranny 9.20 „Promieniści” opowiadanie S. Gajka 9.50 Gra Orkiestra A. Kostełaneta 10.20 Felieton literacki 10.30 „Nowe nagrania” 11.00 „Poezja i muzyka” — „Ciemne sarkofagi” — wiersze Cypriana Norwida 12.04 Poranek symfoniczny muzyki polskiej 13.15 Polacy na frontach II Wojny Światowej 14.00 Popularna muzyka operowa 14.45 Audycja historyczna 15.00 Dla dzieci słuchowisko „Książka i zebra” wg książki Marka Twaina 15.45 Koncert Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR 16.30 Koncert Chopinowski 17.15 Kaledoskop muzyczny 17.40 Koncert symfoniczny 18.30 „Miłostki gminy” — słuchowisko wg noweli M. Kołopnickiej 20.30 Transkrypcje orkiestrowe utworów instrumentalnych i pieśni 21.10 Paronasi 21.40 Śpiewa M. Anderson 22.45 Serenady i kolysanki 23.09 Muzyka różnych narodów — utwory kompozytorów czechosłowackich 24.00 — 1.00 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSZENIA RZESZOWSKA
8.35 Audycja aktualna.

Sprawy mieszkaniowe

— przedmiotem
obrad VI sesji MRN

VI sesja MRN w Rzeszowie odbyta w dniu 29 ubm. miała bardzo doniosłe znaczenie dla dalszej realizacji polityki mieszkaniowej i poprawy sytuacji w tej dziedzinie w okresie najbliższych lat. Niestety, mimo zaproszeń, nie wzięło w niej udziału wielu przedstawicieli rzeszowskich zakładów pracy. Widocznie zakłady te uważają, że sprawami mieszkań winna interesować się wyłącznie Miejska Rada Narodowa, że MRN ma każdemu zapewnić mieszkanie, bez jakiegokolwiek wysiłku zarówno z jego strony, jak i ze strony jego zakładu pracy. Ci wszyscy powinni wiedzieć, że wobec olbrzymich potrzeb w tej dziedzinie (ponad 7 tys. podań) konieczna jest szeroka inicjatywa oraz ścisła współpraca wszelkich przedsiębiorstw z MRN.

Konieczne jest także rozwinięcie budownictwa przyzakładowego i spółdzielczego oraz indywidualnego ze środków własnych ludności, przy materiałowej i finansowej pomocy ze strony zakładów pracy. Tylko bowiem szerokie budownictwo zapewnić może rozwiązanie problemu mieszkaniowego.

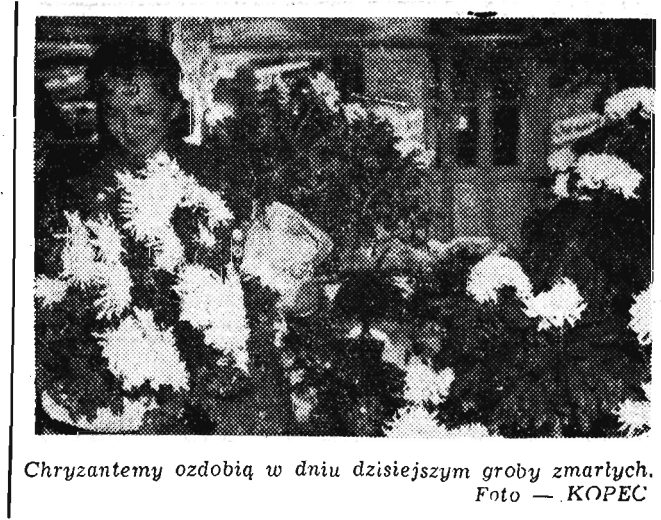
W nocy — po co?

Dyspozytorom od światła ulicznego w Strzyżowie, należy przypomnieć, że lampy należy zapalać z nastaniem zmroku, a gasić gdy nastaje dzień. Praktyka wykazuje bowiem co innego. W niektórych punktach miasta lampy świecą się do południa, na innych zaś ulicach wieczorami i nocą pałają mrok.

Jak wynikało z obszernego referatu pt. „Realizacja uchwały XI Plenum KC PZPR w zakresie budownictwa i nowej polityki mieszkaniowej”, wygłoszonego przez wiceprzewodniczącego Prezydium MRN tow. Rudnickiego — sytuacja mieszkaniowa, mimo wzrastającego z roku na rok budownictwa, jest nadal w Rzeszowie bardzo ciężka. Średnio na 1 izbę przypada u nas 2 mieszkańcy, których liczba na skutek imigracji i przyrostu naturalnego stale wzrasta.

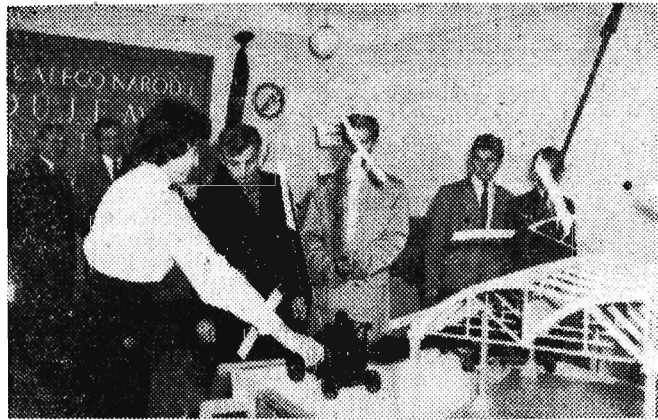
Rozwija się wprawdzie budownictwo przyzakładowe, spółdzielcze i indywidualne, ale wciąż jeszcze w stopniu niedostatecznym. Dlatego w 1959 r. zagadnieniom tym więcej muszą poświęcić uwagi dyrekcje i rady zakładowe, dysponujące funduszem zakładowym.

Nowej polityce mieszkaniowej radni MRN poświęcili w dyskusji wiele uwagi. Wyszuli też szereg słusznych wniosków odnośnie szerokiej propagandy budownictwa spółdzielczego i przyzakładowego, produkcji materiałów budowlanych, docelowego oszczędzania, kontroli stanu mieszkań i usprawnienia pracy administratorów budynków mieszkalnych oraz wystąpienia z wnioskiem do władz centralnych o czasowy zakaz meldowania w Rzeszowie. Uchwały podjęte w tym zakresie na pewno będą dużą pomocą w dalszej realizacji polityki mieszkaniowej na terenie miasta Rzeszowa. (1)



Chryzantemy ozdobią w dniu dzisiejszym groby zmarłych. Foto — KOPEC

Sukces szkolnictwa zawodowego



Uczennica Technikum Budowlanego Helena Sowa uruchamia model betoniarki. Widoczna jest także miniaturowa hala przemysłowa o dachu pilastym.

Dużym zainteresowaniem zwiędających wystawę dorobku szkolnic-

konane z gipsu, pomysłowe zwłaszcza są pustaki stropowe, które mają szansę masowego zastosowania w naszym województwie choć by z uwagi na posiadane złoza gipsowe.

Rzadko u nas stosowane, a powszechnie używane w innych krajach w domach jednorodzinnych, są piece CO. do ogrzewania etażowego. Model taki również znajduje się na wystawie w Technikum Budowlanym przy ul. Towarnickiego.

Cena domu campingowego wynosi 11 tys. zł wraz z wyposażeniem, na które składa się 4 łóżka, stolik, 4 krzesła, umywalka z rezerwuarum na wodę, półki, parawaniki. Warto by zainteresowało się nimi PTTK. Dla turystów na czas letni, domki takie za instalowane w Bieszczadach, byłyby prawdziwie wymarzoną schronieniem. W jednej notatce trudno opisać całość tych miniaturowych „krajowych targów poznańskich”. Warto więc dopóki jest czynna,

ta zawodowego w woj. rzeszowskim cieszą się zwłaszcza wśród fachowców, ekspozycje z dziedziny budownictwa. Do tych należy przede wszystkim strop całkowicie prefabrykowany projektu inż. Dayczaka z Jarosławia. Konstrukcja stropu jest bardzo korzystna, gdyż przy

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

UCHWAŁY PREZYDIUM GKFF W SPRAWIE BOKSU I HOKEJA NA LODZIE

Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej podjęło ostatnio dwie ważne uchwały. Jedną z nich dotyczy działalności Polskiego Związku Bokserskiego, drugą zaś — rozwoju hokeja na lodzie.

Prezydium GKFF uznało, że sprawy i potrzeby związane z rozwojem boks w naszym kraju należą do polskiego sportu do pierwszoplanowych. Uzasadniają to bogate tradycje boks w kraju i pozycja za granicą, jego wysokie wartości wychowawcze i duże walory widowiskowe. W uchwale tej stwierdza się, że przedawiony przez PZB kierunek rozwoju boks w latach 1957-58 był prawidłowy. Istnienie 295 klubów bokserskich, skupiających 5.000 czynnych zawodników — podkreśla uchwała — jest realnym odbiciem naszych rzeczywistych możliwości w zakresie umasowienia boks i gwarantuje utrzymanie wysokiego poziomu sportowego naszej czołówki i rozwoju zaplecza.

PZB — czytamy w uchwale — podjął szereg uzasadnionych uchwał przyczyniających się do uporządkowania spraw organizacyjnych oraz wyprowadzenia boks z trudności, w jakich znalazła się ta dyscyplina w pierwszym okresie po powstaniu Związku i samodzielnych klubów sportowych. W celu wydobycia z uprzedzenia boks jak najwięcej wartości fizycznych i wychowawczych oraz dla zapobieżenia ewentualnym nieszczęśliwym wypadkom w czasie walk bokserskich — PZB — jak postuluje uchwała — winien konsekwentnie przeprowadzać zmiany w przepisach bokserskich, obowiązujących w naszym kraju i wykorzystać swą pozycję na arenie międzynarodowej celem wprowadzenia zmian również w

przepisach AIBA. Stwierdzając następnie, że metody treningu w boksie są ściśle powiązane z systemem sędziowania, co ma pierwszorzędne znaczenie dla zdrowia nosici oraz zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom na ringach, uchwała zwraca uwagę na konieczność ścisłej współpracy i właściwego współdziałania sędziów i kadry trenersko-instruktorskiej w opracowaniu systemu szkolenia zawodników eliminującego z walk bokserskich „bijatykę” i złośliwe fałszy. Prezydium GKFF podkreśla również wagę systematycznego szkolenia działaczy i aktywność bokserskiego, kładąc specjalny nacisk na szkolenie nowych kadr instruktorów boks i podnoszenie kwalifikacji trenerów przez systematyczne ich doszkalanie.

W uchwale mówi się również o szkoleniu czołówki naszego pięściarstwa. W tym zakresie zaleca się przyjąć założenia kalendarza sportowego PZB na rok 1959. Wyniki osiągnięte na mistrzostwach Europy w roku 1959 w Szwajcarii — jak stwierdza uchwała — traktowane będą jako generalny sprawdzian słuszności koncepcji szkoleniowej w przygotowaniach czołówki do olimpiady w Rzymie.

Zaleca się usprawnienie pracy Centralnego Ośrodka Bokserskiego w Warszawie, jak również spowodowanie aby ośrodek w Cetinewie służył przede wszystkim celom sportowym. W związku ze zwiększonymi zadaniami szkoleniowymi PZB w roku 1959, wynikającymi z planu przygotowań czołówki do mistrzostw Europy i olimpiady w Rzymie, Prezydium GKFF postanowiło przyjąć postulaty PZB odnośnie zwiększenia prelimitowanych w budżecie środków na rozwój boks.

W uchwale dotyczącej rozwoju hokeja na lodzie, Prezydium GKFF postanowiło przyjąć za słuszne wnioski PZHL w zakresie

wykorzystania wszelkich istniejących realnych możliwości popularyzacji sportu hokejowego i podniesienia jego poziomu, uwzględniając aktualne w Polsce warunki klimatyczne oraz sytuację w dziedzinie sprzętu i urządzeń. Uchwała wylicza szereg wniosków, które powinny stanowić wytyczne pracy Zarządu PZHL na najbliższą przyszłość. Jednym z nich jest otoczenie przez PZHL szczególną opieką silnych klubów w miastach, dysponujących już obecnie sztucznymi lodowiskami jako jednej z form stworzenia warunków zastawienia możliwie silnej reprezentacji narodowej. W uchwale postuluje się również konieczność podniesienia poziomu dyscypliny sportowej i postawy moralnej zawodników, zwłaszcza kadry narodowej, rozważenie możliwości zmiany systemu rozgrywek, z uwzględnieniem bazy technicznej hokeja i zaplecza sztucznych lodowisk, ograniczenie kontaktów zagranicznych do celowych i słusznych; ze względów szkoleniowych oraz optymalnych pod względem finansowym. Z innych wniosków wysuniętych w uchwale Prezydium GKFF wymienić należy jeszcze zalecenie powołania rady trenerów jako organu doradczego przy Zarządzie PZHL, zobowiązanie klubów do zatrudnienia trenerów i rozwiązywania umów o pracę z nimi wyłącznie za zgodą Zarządu PZHL, zorganizowanie poprzez kluby i zarządy okręgowo popularyzacji i pomocy szkoleniowej hokeja w szkołach przy ścisłej współpracy ze szkolnym związkiem sportowym.

SPORTOWY ROZKŁAD

JAZDY
PIŁKA NOŻNA
O WEJSCIE DO II LIGI
W SKARŻYSKU: Granat — Walter Rzeszów (godz. 12.30)
W ŁODZI: Start — Lublinianka (godz. 12.30)

LIGA OKRĘGOWA JUNIORÓW
Walter Rzeszów — Krośnianka (boisko Stali — godz. 10)
Stal Debica — Start Rymanów (boisko Chemika w Puszkowie-Brzeźnicy — godz. 13)
Legia Krosno — Resovia (godz. 11)

Stal Mielec — Czujaw Przemysł
TENIS STÓŁOWY
Legia Krosno — Lublinianka (sobota), Stal Mielec — Lublinianka (niedziela).



CO DZIŚ NA OBIAD?
(NIEDZIELA)

BARSZCZ burakowy czysty z fasolką perlową
KURA pieczona, nadziwana, ziemniaki, sałatka z czerwonej kapusty, sałata zielona KOMPOT, placek ze śliwkami

Ogłoszenia drobne

Sprzedaz

WILLE jednorodzinna z sadem wraz z dużym pomieszczeniem na warsztat sprzedam. Wanda Pawlik, Tarnów, ul. Krakowska 91, woj. krakowskie. K-2124/3

LISY srebrne, platyny, niebieskie, po importach — sprzedam do dalszej hodowli. Oglądać: Warszawa — Wilanów, Kępa Latoszkowa 3. Informacje telefoniczne: Warszawa 6-44-37 K-2104/1

Różne

ZAGINEŁA młoda wilczyca czteromiesięczna ciemno-popielata, wabi się „Lota”. Uczciwy znalazca proszony jest odprowadzić lub wskazać jej miejsce pobytu za dobrym wynagrodzeniem. Rzeszów, Rynek Targowy, Wesole - Miasteczko. G-1460/1

Pracownicy poszukiwani

60 ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH (zarobek w akordzie 1.400 do 2.000 zł) oraz 40 chętnych ROBOTNIKÓW do nauki w zawodzie murarsko-tylnarskim po ukończeniu 18 lat życia (zarobek podczas nauki 900 zł) przyjmie natychmiast do pracy w budownictwie Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Gdańsku, ul. Wąty Jagiellońskie Nr 10. Hotel robotniczy zapewniony, wyjeżdżający muszą się wymeldować do Gdańska na czasowo. G-1446/6

PRZEDSIĘBIORSTWO GEOLOGICZNE GOSPODARKI KOMUNALNEJ — POLUDNIE we Wrocławiu, ul. Sudecka 92

przyjmuje do wykonania

- 1) wiercenia geotechniczne, hydrogeologiczne i badawczo - poszukiwawcze
- 2) orzeczenia geotechniczne oraz hydrogeologiczne wstępne i ostateczne
- 3) zdjęcia hydrogeologiczne
- 4) operaty hydrogeologiczne odnośnie odwadniania kopalń
- 5) dokumentację geologiczną odnośnie zasobów surowców budowlanych
- 6) technologiczne badania wód ściekowych i pitnych.

Praca

KULTURALNE starsze małżeństwo poszukuje na 4 miesiące komfortowego umeblowanego pokoju w Rzeszowie. Oferty: „Nowiny Rzeszowskie” pod „Dobre warunki”. K-2127/1

Zguby

JOZEF CYKOWI Józefowi skradziono 11. VII. 1958 r. dowód osobisty Nr KCK 645056 wydany przez KP MO — Brzozów. Pg-890/1

mniejszej wysokości uzyskuje się te same efekty konstrukcyjne, co przy stropie grubszym. Projekt ten znajduje niewątpliwie w krótkim czasie szerokie zastosowanie w budownictwie.

by rodzice uczniów szkół zawodowych, jak również młodzież klas siódmych szkół podstawowych, dla której wybór zawodu jest poważnym problemem, zapoznała się z dziedzinami przemysłu i rzemiosła, jakie obrazuje wystawa. (mk)

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, biurowy Komitetu Wojewódzkiego PZPR (111 piętro). TELEFONY: Centrala — 20, 56, naczelny redaktor — 478, zastępca redaktora naczelnego — 4610, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 80, dział kulturalny wewn. 98, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 4358, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91, redakcja nocna 5017, administracja 4656, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemysł, Waryńskiego 15, tel. 2790, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 2, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 205. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, poczty oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 3-6-445 Przeds. Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 10, kwartalnej — zł 30, półrocznej — zł 60, rocznej — zł 120. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne. D-2-22